

## JERZY PADEREWSKI

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Częstoborowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Częstoborowice, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, wakacje, rodzina

### Wyjazdy do rodziny w Częstoborowicach

Moja babka ze strony matki pochodziła z Częstoborowic lub z okolicy. W Częstoborowicach mieszkała ciotka i ona tam często jeździła. Zaczęła mnie zabierać, jak już byłem troszeczkę większy, chyba gdzieś od 4 roku życia, na wiosnę, lato do tych Częstoborowic. Tam przez kilka lat wywoziła mnie babcia i tam mieszkaliśmy. Ciekawym przeżyciem była jazda do tych Częstoborowic. Najczęściej jechaliśmy autobusem do Piask, a z Piask takim żydowskim pojazdem wożącym ludzi. To była taka skrzynia podłużna, szerokości takiej, że dwie ławki naprzeciwko siebie były, zamknięta, jakieś okienka były, dwa konie, przeważnie chude, marne, że ten woźnica, właściciel, wioząc pełny ten pojazd, schodził, jak był jakiś pagórek czy wzniesienie, i szedł przy tych koniach, co mnie ciekawiło, bo zawsze wyglądałem przez to okienko i patrzyłem. Czyli te konie były słabiotkie.

Tam wspaniałe chwile jako dziecko przeżywałem i, co istotne, w czasie okupacji ojciec mnie tam, przeważnie rowerem lub też łączonym sposobem komunikacji, na wakacje wywoził, gdzie można było mieć świeże mleko, jajka, a bardzo to lubiłem. Tam opłacali rodzice, ja tam się nie orientuję, w jaki sposób to było [organizowane], ale na pewno. I ponieważ nędza była i słabe wyżywienie w czasie okupacji, to to było takie odżywianie w tym dwumiesięcznym okresie. Tak że ogromną mam masę wspomnień dobrych lub bardzo dobrych z tych wyjazdów do Częstoborowic. Kochani ludzie to byli, chociaż powinowactwo było już dosyć dalekie.

Data i miejsce nagrania	2015-05-05, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"